

# Piotr Kołakowski

---

## Likwidacja organizacji komunistycznej w 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich

---

Słupskie Studia Historyczne 9, 317-323

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**M A T E R I A Ł Y    Ź R Ó D Ł O W E**

**PIOTR KOŁAKOWSKI**

PAP SŁUPSK

**LIKWIDACJA ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ**  
**W 16. PUŁKU UŁANÓW WIELKOPOLSKICH**

Z informacji polskiego kontrwywiadu wynikało, że władze Związku Sowieckiego przywiązywały duże znaczenie do rozwijania propagandy komunistycznej wśród społeczeństwa i w oddziałach Wojska Polskiego. Świadczyły o tym ujawniane coraz częściej, w latach dwudziestych i trzydziestych, przypadki agitacji i działalności wywrotowej uprawianej przez polskich komunistów całkowicie zależnych od ZSRR. Wielu członków partii i organizacji komunistycznych pracowało na rzecz wywiadu sowieckiego. Szczególnie groźne były głęboko zakonspirowane ogniwa Centralnego Wywiadu Wojskowego Komunistycznej Partii Polski (KPP), zajmującego się zarówno agitacją wśród żołnierzy, jak i rozpracowywaniem poszczególnych jednostek i obiektów Wojska Polskiego. Centralny Wydział Wojskowy był *de facto* organem wykonawczym sowieckiego wywiadu wojskowego. Z informacji Oddziału II wynikało, iż na jedenaście wydziałów sekretariatu KC KPP aż siedem prowadziło działalność w wojsku, trzy wydziały kierowały aparatem werbunkowym a jeden wydział zajmował się kolportażem prasy i ulotek partyjnych<sup>1</sup>.

Stosowanie przez komunistów zasad konspiracji, unikanie prowadzenia ewidencji członków, utrudniało polskim służbom specjalnym i policji politycznej rozpoznanie wszystkich elementów organizacyjnych partii komunistycznej. Werbowanie do działalności wywiadowczej członków KPP przynosiło wywiadowi sowieckiemu ogromne korzyści. Komuniści dzięki szerokim kontaktom mieli rozeznanie w wielu dziedzinach życia państwowego oraz gospodarczego Polski i dlatego stanowili groźne przedłużenie agentury sowieckiej. Ich działalność nastawiona była na rozbięcie od wewnątrz armii polskiej. Nie bez znaczenia były przygotowywane i częściowo realizowane akcje dywersyjne podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Strajki i antywojenne demonstracje miały przyczynić się do chaosu na zapleczu wojsk polskich. Były one przygotowane na polecenie wywiadu wojskowego,

---

<sup>1</sup> A. P e p ł o ń s k i, *Zwalczanie działalności wywrotowej w Wojsku Polskim w latach 1918-1939*, Przegląd Wschodni 2000, nr 25, s. 257-272.

którym w Europie Zachodniej kierował Walter Krywicki. Zadaniem jego siatki było organizowanie strajków w Wolnym Mieście Gdańsku, Krakowie, Lwowie i na Śląsku w celu wstrzymania dostaw broni i amunicji<sup>2</sup>.

W lutym 1920 roku członkowie KPP prowadzili intensywną działalność agitacyjną w rejonie stacjonowania 8. Dywizji Piechoty i 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, wykorzystując złe warunki aprowizacyjne żołnierzy. Akcja polegająca na rozpowszechnianiu ulotek prowadzona była głównie poza obrębem koszar lub podczas przejazdu na stację i miała wpływ na brak dyscypliny oraz szerzenie się nastrojów bolszewickich w wojsku. W 1921 roku pracę propagandowo-agitacyjną prowadzono wśród żołnierzy wielu garnizonów, w szczególności – w Warszawie, Łodzi, Zegrzu, Modlinie, Rembertowie, Mińsku Mazowieckim i w Poznaniu. W drugiej połowie lat dwudziestych, w celu prowadzenia agitacji politycznej w Wojsku Polskim, utworzono w terenie tzw. wojskówki – czyli okręgowe i obwodowe Wydziały Wojskowe. Poza aktywną działalnością w koszarach organizowano akcje w mieście, których celem był werbunek żołnierzy na członków bądź sympatyków partii komunistycznej<sup>3</sup>.

Prezentowane dokumenty dotyczą nielegalnej działalności komunistycznej w 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich organizowanej przez grupę Mojsieja Saganowicza. Zostały odnalezione w Archiwum Akt Nowych w Zespole: Instytucje Wojskowe (sygn. 296/III-58). Stanowią one interesujący przykład działalności wywrotowej prowadzonej przez członków partii komunistycznej w jednostce Wojska Polskiego. Pierwszy dokument sporządzony został 28 września 1927 roku przez kierownika Samodzielnego Referatu Informacyjnego (SRI) Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu, kpt. Soleckiego. Natomiast drugi to protokół przesłuchania informatora SRI szeregowego Zacharjasza Szczerbakowa z 5 października 1927 roku. Oba dokumenty poddano niezbędnym retuszom stylistycznym i ortograficznym.

\* \* \*

---

<sup>2</sup> W. K r y w i c k i, *Byłem agentem Stalina*, Kraków 1990, s. 33.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych, Instytucje Wojskowe, 296/II-25. Centralny Wydział Wojskowy KPP, k. 8-9.

Toruń, dnia 28 września 1927 r.

DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU NR VII  
Kierownik Sam. Ref. Inform.  
L. dz. Inf. 27.  
Likwidacja organizacji komunistycznej  
w 16 p. uł. Włkp.

DO DOWÓDCY OKRĘGU KORPUSU NR VIII  
w Toruniu

Melduję, że w dniu 6. I. 1927 r. za wybitne zachowanie na służbie dostał ułan Tumaniuk Mikołaj z 4. szwadronu 16. pułku ułanów Wielkopolskich 14-dniowy urlop do dnia 20. I. 1927 r. W czasie pobytu na urlopie, ulegając wpływowi kolegów cywilnych, których znał dawniej, a których spotkał będąc na urlopie w swojej wsi, do pułku nie powrócił i uciekł do lasu, przyłączył się do bandy składającej się ze zbiegów politycznych.

W dniu 2 maja b.r. przekroczył nielegalnie granicę Rosji Sowieckiej, lecz ponieważ nie posiadał jakichkolwiek poświadczeń polskiej organizacji komunistycznej ani dokumentów, został przez bolszewików z powrotem wydalony do Polski. Po kilku dniach został schwytyany z towarzyszami przez polski oddział KOP,<sup>4</sup> lecz w czasie eskortowania zbiegł.

W dniu 27. V. b.r. został ponownie złapany i aresztowany przez oddział policji państwowej. Powołany do protokolarnego przesłuchania zeznał: przed przystąpieniem do wojska latem 1925 r. został wciągnięty do partii komunistycznej, wiedząc, że celem jej jest obalenie obecnego ustroju w Polsce drogą wystąpienia zbrojnego. Do tej samej partii należeli Saganowicz Mojsiej i Buluk Jefim – obaj obecnie w 16. pułku ułanów.

W październiku 1926 roku Tumaniuk wraz z Saganowiczem i Bulukiem zostali wcieleni do wojska, do 16. pułku ułanów Wielkopolskich. Idąc do wojska dostali polecenie z partii by prowadzić tam agitację komunistyczną i utrzymać kontakt z organizacją we wsi Święta-Wola. Po wcieleniu ich do 16. pułku ułanów ściśle przestrzegali instrukcji danych im przez KPZB<sup>5</sup> i tworzyli we trzech jacejkę komunistyczną w 16. pułku ułanów Wielkopolskich.

---

<sup>4</sup> Korpus Ochrony Pogranicza został utworzony w październiku 1924 r. i podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Jego głównym zadaniem była ochrona granicy wschodniej Polski. Zob. H. D o m i n i c z a k, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Warszawa 1992; A. M i s i u k, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.

<sup>5</sup> Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi.

Odpisy zeznań protokolarnych ułana Tumaniuka, spisanych przez Policję Państwową powiatu kosowskiego, zostały przesłane do tutejszego Samodzielnego Referatu Informacyjnego (SR)<sup>6</sup> i od tego czasu zainteresowano się Saganowiczem, jego działalnością w pułku i jego towarzyszami.

Przez wysłanie konfidenta z Samodzielnego Referatu Informacyjnego, szeregowego Szczerbakowa, do 16. pułku ułanów, który pod pozorem wstąpienia na ochotnika do ułanów, został przyjęty do pułku, zebrano dość obszerny materiał informacyjny oraz dowodowy. Wiadomym jest obecnie, że ułan Saganowicz prowadzi na szeroką skalę agitację komunistyczną wśród wojska, stale werbując członków względnie sympatyków partii, utrzymuje łączność z innymi formacjami oraz organizacjami cywilnymi. Zorganizował on w pułku jacejkę pod nazwą: Rejonowy Komitet Komunistyczny Polski w następującym składzie:

uł. Saganowicz – prezes

Suchonosik – skarbnik rejonowy

Szczerbakow (konfident SRI) – sekretarz rejonowy

Celem powyższego Komitetu jest prowadzenie agitacji, werbowanie członków, zbieranie składek dekadowych na cele komunistyczno-organizacyjne, e.t.c.

Jako materiał dowodowy uzyskano: odpisy ulotek komunistycznych, jakie Saganowicz redagował, fotografie ulotek komunistycznych w języku białoruskim, które przywiózł Saganowiczowi powracając z urlopu ułan Suchonosik, a które Saganowicz wręczył ułanowi Szczerbakowowi (konfidentowi SRI), by przetłumaczył na język polski i przedrukował na pułkowej maszynie w jak największej ilości, i wreszcie protokół spisany ze świadków, którzy w ukryciu byli obecni w dniu 18 b.m. na posiedzeniu wymienionego powyżej Rejonowego Komitetu Komunistycznego Polski. W związku z powyższym proszę o zezwolenie na likwidację sprawy.

Kierownik Sam. Ref. Inf.

/-/ SOLECKI – kapitan

---

<sup>6</sup> Główne zadania kontrwywiadowcze w terenie realizowane były przez Samodzielne Referaty Informacyjne, które znajdowały się przy każdym Dowództwie Okręgu Korpusu i Dowództwie Floty. Podlegały one Wydziałowi Kontrwywiadowczemu II b Oddziału II Sztabu Głównego WP. Wydział ten w latach 1921-1929 nosił nazwę Referat "C" Wydziału III Wywiadowczego II Oddziału.

### Protokół

Spisany w kancelarii Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Staje wezwany szereg. **Szczerbakow** Zacharjasz, ur. 18 czerwca 1905 r. w Brześciu nad Bugiem, syn Jana i Janiny, z d. Twst, z zawodu stolarz, wyznania prawosławnego, narodowości białoruskiej, przydział do kompani sztabowej DOK VIII i zeznaje.

W dniu 9 lipca br. na rozkaz Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK VIII przybyłem do 16. pułku ułanów celem wyświeślenia działalności komunistycznej ułana Saganowicza i jego towarzyszy. Otrzymałem informacje, że podejrzani o komunizm działają z ramienia partii w Kosowie i otrzymali instrukcje organizacji jacejek w wojsku.

Po przybyciu do pułku zapoznałem się z zainteresowanymi osobami, a mianowicie: uł. Saganowiczem, Bulukiem, i jeszcze 2, których nazwiska nie pamiętam. Pierwsza osoba, która zwróciła na mnie uwagę był uł. Saganowicz, który zainteresował się moją osobą w dniu 11 lipca br. w czasie obiadu żołnierskiego. Po rozmowie towarzyskiej o naszych rodzinnych stronach, ze względu na to, że byłem nowym w pułku, poznał on mnie ze swoimi kolegami – nazywając ich towarzyszami: ułanami Basatajem, Kłuśko, Szczurko, Suchonosikiem.

Saganowicz początkowo poruszając rozmowy polityczne głównie rozmawiał na temat „Hromady”<sup>7</sup>, jej programie i likwidacji przez władze państwowe. Po tygodniowej znajomości z Saganowiczem zaczął on rozmawiać ze mną na temat jego pracy w partii komunistycznej przed powołaniem do służby wojskowej. Mówił on, że był „rejonowym” w KPZB (Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi) w powiecie kossowskim, mówił o szczegółach swej działalności, jak z Basatajem wieszali transparenty komunistyczne. Następnie zaznaczał on, że Basataj i jeszcze 10 członków byli na specjalnym kursie w Mińsku, który nazywał się „kursem oficerskim”.

Saganowicz mówił mi, że jeździł raz na miesiąc do Mińska lub Moskwy z niejakim Baranem. Zaznaczał w szczegółach, że jeszcze w cywilu bardzo czynnie współpracował z partią. Jakkolwiek był rocznikiem 1906, to jednakże partia spowodowała, że przerobiwszy go w księgach poborowych na rocznik 1905, by mógł iść z tym poborem do wojska ze względu na brak prowodyrów w wojsku. Wyjeżdżając do Bydgoszczy, otrzymał on szczegółową instrukcję od Rejonowego Komitetu KPZB w Kosowie, co do działalności organizacyjnej w pułku. Idąc w myśl tej instrukcji początkowo organizował jacejki komunistyczne, a później rejonowe komitety. Stojąc na posterunkach jeszcze jako rekrut, a korzystając z wolnych chwil od ćwiczeń, wypytywał się on rekrutów, co by czynili, gdyby przełożeni kazali strzelać im w masy robotnicze, chwalił się, że pouczał ich, że gdy widzą przemoc po stronie

<sup>7</sup> Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada – organizacja założona w 1925r., współpracowała z KPP i KPZB. Hromada wysuwała m. in. postulaty saookreślenia narodów i utworzenie niezależnej republiki białoruskiej. W 1927 r. została zdelegalizowana przez władze polskie.

przełożonych, to strzelać w górę, gdy przeciwnie obrócić broń na swych przełożonych. Mówił, że w początku tego roku otrzymał odezwy od studenta w Bydgoszczy – Żurawskiego, zamieszkałego na Czyżkówku i rozrzucił je w I szwadronie i na pokoju podoficerskim. Zaznaczam, że sprawdziłem i faktycznie odezwy takie były rozrzucone. W lipcu, gdy przybyłem, Saganowicz miał już rozagitowanych szereg ułanów i był w przededniu ujęcia ich w ścisłą organizację, lecz wyjazd na manewry przeszkodził temu, bowiem jako ordynans p. mjr. Kosiarskiego został on w domu. Rozagitowani byli już: Basałaj, Mosiejko, Lichoraj, Zajko, Basudaj, Kiściuk, Kościuk, Zyufa, Kaleniuk, Buluk, Suchonosik, Łuń, Szczurko, Kruško i Mańczuk. Że oni wszyscy byli już rozagitowani świadczą o tym rozmowy, jakie oni prowadzili no i oświadczenia do mnie Saganowicza. Po przyjeździe z manewrów w dniu 28 sierpnia br. wszystkich wtajemniczonych ściągnął Saganowicz na godz. 15 do Szwadronu Karabinów Maszynowych na zebranie, które trwało do godz. 19-tej. Na zebraniu tym Saganowicz dawał sprawozdanie z działalności swej w czasie ich nieobecności. Głównie mówił o swej agitacji w garnizonie, że powieliał odezwy ręcznie i dostarczał je do 15 pp. i 61 pp. (nazwiskami ze względów konspiracyjnych nie operował). O godz. 20-tej w tym dniu przybył do mnie Saganowicz i Suchonosik, i mając już do mnie zaufanie, bowiem udałem komunistę – i zaczął rozmowę na temat komunistyczny. Suchonosik wspominał, że jakiś osobnik z partii dał mu wiadomość, że w roku 1928 będą przewroty i rewolucje w państwach europejskich, w szczególności w Polsce, jakie dotychczas nie bywały. Na wypadek wojny omawiał szczegóły zdrady wobec nieprzyjaciela. Wspominali o szczegółach i brakach w organizacji, zwłaszcza co do kolportażu bibuły, bowiem raz cały plik musiał zniszczyć. Saganowicz wspominał, że dnia 20 lub 21 sierpnia wręczył jedną z odezw zredagowanych ułanowi Obciążkowi z I szwadronu. Tenże Obciążek, jak znalazł i przeczytał, zamierzał przylepić odezwę w koszarach. Wspominał też, że dobrze zrobił nie dając Tumaniukowi listów na kresy, bowiem po aresztowaniu Tumaniuka przez listy te „wspalała by się cała organizacja” w garnizonie bydgoskim.

Zebrania partyjnych było kilka, na których przeważnie w duchu agitacyjnym przemawiał Saganowicz i Suchonosik. Zebranie organizacyjne „Rejonu Komunistycznej Partii” odbyło się dnia 17 września br. w kancelarii pułkowej, na którym byli obecni Saganowicz, Łuń, Suchonosik, Zyufa, Kiściuk i Moszejko. Tematem rozmów było – zebranie zarządu, ustalenie składek członkowskich, nawiązanie łączności, którą miał zrobić Saganowicz i kwestia kolportażu bibuły. Następnie odbyło się zebranie w dniu 18 września o godz. 14-tej w świetlicy pułkowej, na którym oprócz wyżej wymienionych byli: Szczurko, Kaleniuk, kolega Łunia st. szereg. (imię jego Misza) i jeszcze kilku ułanów z 16. p. uł., których nazwisk nie pamiętam. Część z nich mógłbym poznać. Na zebraniu uchwalili wybór zarządu rejonowego: I/ prezes Saganowicz, zastępca – Łuń, skarbnik Suchonosik, sekretarzami wybrano innych, skarbnikiem I szwadronu Lichoraj, skarbnik II szw. Moszejko, skarbnik III szw. Kiściuk i skarbnik szw. K.M. Mańczuk, st. uł. Uchwalono i zobowiązano członków zebranych do agitacji nowych członków, sporządzono spis członków,

sympatyków oraz ustalić ilość „ślepych narzędzi” białego terroru. Dnia 22/IX. br. o godz. 13-tej otrzymałem jako sekretarz rozkaz od Saganowicza bym zrobił blocek numerowany na składki i zaczął mi wymieniać nazwiska członków i wymienił mi dotąd nieznanе nazwisko z I szwadronu Zajko, podkreślił wtedy nadzwyczajne zaufanie do niego. Saganowicz kilkakrotnie dawał mi pisane ręką odezwy, bym powiełał je na maszynie, a ostatnio w końcu września dał mi drukowaną ulotkę w języku białoruskim, do przetłumaczenia i powielenia, którą w czasie gdy była w moim posiadaniu zgłosiłem do SRI gdzie została zfotografowana. Odezwę tą zwróciłem Saganowiczowi oświadczając, że z powodu dużej treści trudno mi będzie poufne zlecenie wykonać. Saganowicz mówił mi, że jest to jedna z niewielu odezwy, które przywiózł Suchonosik. Przypominam sobie, że w dniu 15/VIII. br. o godz. 12-tej Saganowicz wręczył dwie odezwy pisane ręką szeregowego z 61 pp. w Bydgoszczy. Oprócz wymienionych wyżej osób, wiadomym mi było, że należeli do partii i bywali na przypadkowych zebraniach dyskusyjnych ułani: Tarkowski z I szw. uł., Bozudaj z I szw. uł., Basataj z II szw. uł., Krusko ze szw. karabinów maszynowych, uł. Kościuk z III szw. oraz kilku jeszcze, których nazwisk nie znam. Odezwę drukowaną czytał w mojej obecności w dniu 18/IX. uł. Kiściuk z III szw. Pieśni komunistyczne śpiewali wszyscy wymienieni; wszyscy wyżej wymienieni uświadamiali sobie zadania partii i organizacji, że dąży ona do przewrotu w Polsce, zwłaszcza uzyskania drogą konspiracyjną wpływów w polskiej armii. Wszyscy członkowie zwracali szczególną uwagę na konspirację i dyscyplinę partyjną, zwłaszcza obiecując terror w stosunku do rodzin na wypadek „wsypy” czy też nieposłuszeństwa.

Dalsze szczegóły w miarę przypomnienia – podam. Uprzedzony o odpowiedzialności za kłamliwe zeznania – po przeczytaniu podpisuję.

/-/ ułan Z. Szczerbakow.

Toruń, dnia 5 października 1927 roku

Protokołował /-/ Michalczyk  
Wobec mnie: /-/ Raczyński por.